



IV.715.1.2016.ZA

Pan
prof. dr hab. Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa
Narodowego

Przedmiotowym wystąpieniem chcę uprzejmie zwrócić uwagę Pana Premiera na konieczność podjęcia działań legislacyjnych w celu zmiany unormowań zawartych w art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. jedn. Dz. U. z 2016, poz. 666) – dalej jako pr. aut., które zbyt mocno ingerują w sferę wolności majątkowej korzystających z utworów chronionych prawem autorskim. Przepis art. 79 ust 1 pkt 3 pr. aut. przyznaje osobom uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych, w przypadku naruszenia ich praw, roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Obecna regulacja jest wynikiem stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie SK 32/14 niekonstytucyjności przepisu umożliwiającego dochodzenie trzykrotności wyżej wskazanego wynagrodzenia, w przypadku, gdy naruszenie autorskich praw majątkowych było zawinione.

Roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej stanowiącej kilkukrotność stosownego wynagrodzenia – ze względu na stosunkową łatwość jego dochodzenia – jest podstawowym środkiem prawnym wykorzystywanym przez uprawnionych przeciwko podmiotom, które naruszyły autorskie prawa majątkowe. Budzi ono jednak także liczne wątpliwości co do swej zgodności z podstawowymi zasadami polskiego prawa cywilnego, gdyż będąc sankcją o charakterze również prewencyjnym odrywa się od fundamentalnej dla prawa prywatnego zasady limitowania wysokości odszkodowania wysokością poniesionej szkody. Roszczenie o wielokrotność stosownego wynagrodzenia bez konieczności wykazywania wielkości

poniesionej szkody, a nawet samego faktu jej zaistnienia, jest istotnym udogodnieniem dla uprawnionych. Jednakże dla użytkownika konieczność zapłaty wielokrotności takiego wynagrodzenia jawi się jako szczególnie dotkliwa, gdyż uprawniony może dodatkowo kierować przeciwko niemu szereg innych roszczeń o charakterze majątkowym. Ponadto niemal za każde naruszenie prawa autorskiego grozi też równoległa odpowiedzialność karna.

W odniesieniu do przedmiotowego roszczenia szeroko sygnalizowano również wątpliwości co do zgodności kwestionowanego przepisu z dyrektywą 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. WE 17/t. 2 PL, 32–39), które doprowadziły do skierowania przez Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 41/14 do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego dotyczącego zgodności art. 79 ust 1 pkt 3 lit b) pr. aut. z dyrektywą 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.

Zastrzeżenia te były już przedmiotem uwag Rzecznika Praw Obywatelskich w wystąpieniu z dnia 3 kwietnia 2012 r. (RPO - 700485/11) do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w którym wniósł on o podjęcie prac legislacyjnych prowadzących do zmiany kwestionowanych przepisów.

Zostały one również przedstawione przez Rzecznika w stanowisku w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie SK 32/14. Argumentacja Rzecznika wskazująca na niekonstytucyjność tej regulacji dotyczyła m. in. naruszenia równowagi w stosunkach społecznych poprzez przyznanie uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych środków nieproporcjonalnie ingerujących w sferę interesów majątkowych użytkowników tych praw. Nieproporcjonalność ta przejawiała się już w odejściu od fundamentalnej dla stosunków cywilnoprawnych kompensacyjnej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej jako naczelnej zasady polskiego i europejskiego prawa cywilnego, co było mocno krytykowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W swoim stanowisku Rzecznik podkreślił także niespotykaną w polskim porządku prawnym kumulację środków prawnych przysługujących uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych, którzy od podmiotów dokonujących – w sposób zawiniony - naruszenia tych praw mogli się domagać: zaniechania naruszenia (na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 pr. aut.), usunięcia skutków naruszenia (na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 2 pr. aut.), naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) pr. aut.), wydania uzyskanych korzyści (na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 4 pr. aut.), zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia

rzecz Funduszu (na podstawie art. 79 ust. 2 pkt 2 pr. aut.). Niezależnie od powyższych roszczeń sprawca mógł być także pociągnięty do odpowiedzialności karnej za jeden z czynów przewidywanych przez przepisy Rozdziału 14 omawianej ustawy.

Stanowisko Rzecznika odnoszące się do niezgodności z normami konstytucyjnymi roszczenia o zapłatę trzykrotności należnego wynagrodzenia zostało zaaprobowane przez Trybunał Konstytucyjny, który wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie SK 32/14 orzekł o jego niekonstytucyjności.

Analiza uzasadnienia tego orzeczenia Trybunału, opartego na bardzo szerokim przeglądzie stanowisk doktryny, orzecznictwa i przepisów wspólnotowych, prowadzi do szeregu wniosków mających zastosowanie nie tylko do roszczenia o trzykrotność stosownego wynagrodzenia, ale także do roszczenia o zapłatę jego dwukrotności.

Przede wszystkim Trybunał, szeroko przywołując stanowiska doktryny, zakwestionował obiektywny charakter odpowiedzialności z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych. W swoim orzeczeniu podniósł, iż *„absolutny (niezależny od winy i przesłanek egzoneracyjnych) charakter roszczenia o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia, a zarazem ryczałtowe określenie jego zakresu nadmiernie odrywają je od konstrukcji cywilnoprawnego odszkodowania. (...) Tego rodzaju konstrukcje postrzegane są jako sprzeczne z istotą prawa cywilnego, która nie polega na urzeczywistnianiu funkcji represyjno-prewencyjnej w ramach stosunków społecznych. Celem roszczeń prawa cywilnego jest bowiem przywrócenie równowagi interesów majątkowych w razie jej naruszenia. Pełnią one zatem przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Tymczasem zasądzenie odszkodowań o zwielowrotnionej wysokości powoduje, że tracą one swoją funkcję kompensacyjną, stając się cywilnoprawnym środkiem represji.(...) Ustawodawca, dążąc do zapewnienia ochrony praw majątkowych przed ich naruszeniami, nie ma jednak pełnej swobody w określaniu stopnia tej ochrony. Nie może w sposób dowolny ingerować w sytuację majątkową sprawcy zachowania bezprawnego (deliktu). Nawet bowiem w stosunku zobowiązaniowym, u podstaw którego leży czyn niedozwolony, powinna znaleźć odzwierciedlenie zasada równości stron stosunku cywilnoprawnego. Jednym ze środków ochrony w sprawach deliktowych, który jednocześnie umożliwia zachowanie równości stron tego stosunku, jest zapewnienie odszkodowania. Kluczowy z tego punktu widzenia jest ogólny wymóg wykazania związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a skutkiem w postaci szkody. Wymóg ten stanowi przesłankę konieczną odpowiedzialności odszkodowawczej, a jednocześnie ma podstawowe znaczenie dla określenia pozycji zobowiązanego względem uprawnionego.”*

Konstatacja ta bardzo trafnie zwraca uwagę na absolutny charakter odpowiedzialności za naruszenie majątkowych praw autorskich, która nie tylko nie jest limitowana wielkością poniesionej szkody, ale również - poprzez objęcie swoim zakresem

czynów niezawinionych - odrywa się od zasady oparcia odpowiedzialności na zasadzie winy. Roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) pr. aut. pozwalają domagać się wielokrotności stosownego wynagrodzenia zarówno w przypadku zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych, jak i w sytuacji, kiedy naruszcycielowi tych praw zawinienia przypisać nie można. Jest to kolejny, po dopuszczeniu odstępstwa od kompensacyjnej funkcji odszkodowania, wyłom od podstawowej zasady odpowiedzialności deliktowej, jaką jest odpowiedzialność na zasadzie winy. W stosunkach cywilnoprawnych zobowiązania - nawet będące skutkiem bezprawnego zachowania - powinny w proporcjonalny sposób przywracać zaburzoną takim działaniem równowagę stron stosunku cywilnoprawnego, co gwarantuje chociażby ogólny wymóg wykazania związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, a skutkiem w postaci szkody. Wprost mówi o tym art. 361 § 1 k.c. opierający się na teorii adekwatnego związku przyczynowego, w świetle której odpowiedzialność obejmuje jedynie zwykłe następstwa danej przyczyny. Trybunał odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny prawa cywilnego uznał, że *„tego rodzaju konstrukcje postrzegane są jako sprzeczne z istotą prawa cywilnego, która nie polega na urzeczywistnianiu funkcji represyjno-prewencyjnej w ramach stosunków społecznych. Celem roszczeń prawa cywilnego jest bowiem przywrócenie równowagi interesów majątkowych w razie jej naruszenia.”*

Trybunał podkreślił przy tym, iż zasada sprawiedliwości społecznej i zakotwiczone w niej podstawowe założenia odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie prywatnym nie mogą być pomijane podczas dokonywania oceny konstytucyjności analizowanej regulacji i oceny stopnia ingerencji ustawodawcy w sferę wolności majątkowej sprawy deliktu. Podstawowe cywilnoprawne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej mają walor konstytucyjny, gdyż stanowią gwarancję sprawiedliwości, a przez to realizują postulat sprawiedliwości społecznej, o którym mowa w art. 2 Konstytucji.

Niewątpliwie cechy autorskich praw majątkowych, a w szczególności ich niematerialny charakter, sprzyjają potencjalnej łatwości naruszenia tych praw, jak również mogą utrudniać uprawnionym wykazanie wysokości szkody podczas dochodzenia rekompensaty z tytułu ich naruszenia. Z tego względu można uznać w ślad za wnioskiem Trybunału Konstytucyjnego, iż prima facie konstytucyjna ochrona podmiotu dysponującego prawami majątkowymi jest silniejsza niż konstytucyjna ochrona wolności majątkowej podmiotu, który prawa te narusza. Nie oznacza to jednakże, iż ta relacja pierwszeństwa ma charakter absolutny i może prowadzić do dowolnej ingerencji w wolność majątkową rozumianą jako ogół praw majątkowych przyznanych przez prawo pozytywne podmiotowi prawa, która każdemu jest zapewniona przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skoro więc ustawodawca przyznał uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych bardzo silną ochronę, która wynika już z przytoczonego wyżej katalogu środków prawnych przysługujących w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych, a także ze specjalnego statusu organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, korzystających z wielu ułatwień procesowych (domniemania legitymacji, roszczenia informacyjne), to nie jest koniecznym dodatkowo premiowanie ich możliwością żądania zryczałtowanego odszkodowania w kilkukrotnej wysokości stosownego wynagrodzenia, którego przyznanie nie wymaga ustalania wysokości szkody (a nawet samego faktu jej zaistnienia). Stwierdzenie to w szczególności odnosi się do przypadków braku zawinienia przez naruszcziela autorskich praw majątkowych, kiedy to nie można zarzucić temu naruszczielowi woli uszczuplenia przysługujących uprawnionym podmiotom praw. W takim przypadku odszkodowanie w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia odrywa się od indywidualnej odpowiedzialności za swoje czyny i przybiera charakter odpowiedzialności zbiorowej służącej przede wszystkim rekompensacie utraconych korzyści uprawnionych. Odpowiedzialność taka jest w oczywisty sposób sprzeczna z podstawowymi regułami nowoczesnych systemów prawnych, gdyż może prowadzić do rekompensowania szkód wyrządzonych przez bezprawną eksploatację utworów kosztem tych ich ustalonych użytkowników, którzy naruszyli autorskie prawa majątkowe podmiotów uprawnionych pomimo braku takiego zamiaru.

W ocenie Rzecznika powszechność naruszeń praw autorskich i trudność w wykazaniu wysokości utraconych zysków uprawnionych nie może w żadnym stopniu uzasadniać obciążania podwyższoną odpowiedzialnością za działania, których bezprawności naruszający mogą nie być świadomi. Od kilkudziesięciu już lat, na skutek rewolucji technologicznej umożliwiającej tanie i masowe kopiowanie utworów, w obrocie gospodarczym i przede wszystkim konsumenckim masowo oferowane są kopie egzemplarzy utworów bądź formy udostępniania utworów, które nie różnią się istotnie od oryginalnych egzemplarzy bądź są udostępniane w sposób nie różniący się istotnie od legalnego udostępniania. Zjawisko to szczególnie nasiliło się w ciągu ostatnich kilkunastu lat poprzez cyfryzację udostępniania utworów, transgraniczny charakter tego udostępniania w sieci internetowej oraz początkową powszechność nieodpłatności usług świadczonych za pośrednictwem sieci internetowej. Wobec postępujących zmian technologicznych i nowych modeli ekonomicznych udostępniania utworów (takich jak licencje Creative Commons czy aplikacje streamingowe) współistnieje ze sobą wiele form i źródeł udostępniania utworów, których legalności wielu użytkowników utworów nie jest w stanie zweryfikować. Zdobycie informacji o posiadaniu zezwolenia uprawnionych podmiotów na eksploatację utworów może w konkretnych przypadkach stwarzać problemy nawet osobom posiadającym specjalistyczną wiedzę, a brak jest powszechnie dostępnych narzędzi bądź baz danych umożliwiających weryfikację stanu prawnego udostępnianych utworów. W tej

sytuacji rekompensowanie utraconych korzyści ekonomicznych w majątku uprawnionych, którymi nierzadko są wielcy przedsiębiorcy, nie powinno następować kosztem ogółu użytkowników, którymi w epoce masowego korzystania z dóbr kultury w obrocie gospodarczym są przeważnie zwykli konsumenci dóbr kultury. Uzasadnieniem roszczenia o zapłatę dwukrotności należnego wynagrodzenia za niezawinione naruszenie autorskich praw majątkowych nie może więc być obecnie pogląd odwołujący się do jakoby silniejszej pozycji korzystających z utworów w relacji do uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych. Zwrócił na to uwagę Trybunał w uzasadnieniu omawianego orzeczenia wskazując, że *„postrzeganie twórców jako podmiotów pozbawionych dostatecznych środków finansowych i fachowej obsługi prawnej, których pozycja w sporach o naruszenie praw autorskich jest ex definitione słabsza, jest dziś nieuprawnione. W konsekwencji dotkliwość sankcji za naruszenie autorskich praw majątkowych trudno obecnie uzasadniać samą tylko koniecznością szczególnej ochrony twórców. (...) Jednocześnie trzeba mieć na uwadze możliwość wytaczania powództw w związku z naruszeniem praw autorskich o istotnej wartości rynkowej przez „przedsiębiorców, którzy nabyli takie prawa w sposób pierwotny lub pochodny (...) [bądź] przez organizacje zbiorowego zarządzania, które dysponują nie tylko fachową obsługą prawną, lecz także silną pozycją rynkową i przywilejami prawnymaterialnymi i procesowymi”*.

Postępująca instytucjonalizacja ochrony praw autorskich jest więc dodatkową przesłanką uzasadniającą zracjonalizowanie bardzo szerokiego katalogu roszczeń przyznanych podmiotom uprawnionym z tytułu praw autorskich. Nie wydaje się więc słuszne ani sprawiedliwe, by uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych mógł z racji samego naruszenia żądać dwukrotności stosownego wynagrodzenia, niezależnie od wielkości poniesionej szkody i stopnia zawinienia sprawcy.

Roszczenie o dwukrotność należnego wynagrodzenia wydaje się być również niezgodne z uregulowaniami dyrektywy 2004/48/WE, która w art. 13 ust. 1 możliwość domagania się odszkodowania uzależnia od świadomości lub istnienia podstaw posiadania takiej wiedzy. Należy podkreślić, iż w motywie 26 preambuły dyrektywy 2004/48/WE podkreśla się, że ryczałtowe odszkodowanie, dopuszczalne w przypadku, gdyby ustalenie sumy poniesionego uszczerbku byłoby trudne, nie ma na celu wprowadzenia obowiązku zastosowania odszkodowań o charakterze kary. Służyć ma raczej ono dopuszczeniu rekompensaty opartej na obiektywnych kryteriach, m.in. przy uwzględnieniu wydatków poniesionych przez właściciela praw, takich jak koszty identyfikacji i badań.

Reasumując powyższe rozważania Rzecznik wskazuje, iż skoro w ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) pr. aut. w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości

odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to tym bardziej niezgodna z powyższymi wzorcami konstytucyjnymi jest możliwość domagania się dwukrotności stosownego wynagrodzenia tytułem niezawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych. Konieczne, w ocenie Rzecznika, jest więc podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do takiego ukształtowania roszczeń odszkodowawczych za naruszenie autorskich praw majątkowych, które pozwoli na uzyskanie słusznego odszkodowania za zaistniały uszczerbek w sferze praw przysługujących uprawnionym, ale nie będzie jednocześnie nadmiernie ingerować w wolność majątkową podmiotów te prawa naruszających. Ingerencja ustawodawcy wydaje się być szczególnie aktualna w odniesieniu do roszczenia o zapłatę dwukrotności wynagrodzenia za niezawinione naruszenie autorskich praw majątkowych, gdyż w obecnym stanie prawnym, podmiot naruszający prawa autorskie celowo i podmiot nieumyślnie te prawa naruszający, mogą być majątkowo odpowiedzialni w takiej samej wysokości, co nie jest do pogodzenia z elementarnymi zasadami sprawiedliwości społecznej.

Z tego względu na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 ze zm.) wnoszę o analizę powyżej wskazanych zastrzeżeń co do obecnego kształtu zryczałtowanych roszczeń o naprawienie wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia w oparciu o art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. jedn. Dz. U. z 2016, poz. 666) oraz podjęcie prac legislacyjnych, które doprowadzą do usunięcia dostrzeżonych nieprawidłowości.

Podpis na oryginale